№ 50. Piątek 29. Lutego 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Redakcya wychodzącego we Lwowie czasopisma *„Nowiny.“* która pomimo odebranego w lutym 1855 pierwszego ostrzeżenia, trwa uporczywie w dążności przeciwnej interesowi c. k. rządu i publicznego spokoju i porządku, otrzymała drugie pisemne ostrzeżenie.

Z Prezydyum c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.
Lwów, 25. lutego 1856.

Sprawy krajowe.

(Nota br. Buol z 20. stycznia.)

C. k. gabinet austryacki otrzymawszy oświadczenie gabinetu petersburgskiego względem przyjęcia propozycyi pokoju *purement et simplement*, zawiadomił o tem królewski gabinet pruski następującą notą z 20. stycznia:

„Do Jego Excel[illegible]

JW. Hrabio! Ważnem postanowieniem, jakie hrabia Nesselrode dnia 16go b. m. hrabi W. Esterhazemu zapowiedział, a książę Gorczaków z swej strony w załączonym tu odpisie podał do mojej wiadomości, uchylił ces. rosyjski gabinet teraz ostatnią różnicę, co jeszcze zachodziła między ułożonemi przez nas podstawami do punktów przedugodnych i jego propozycyami.

Możemy przeto teraz zawiadomić gabinety w Paryżu i Londynie o przychyleniu się Rosyi do warunków wspólnie z nami umówionych, i upraszać je o dalsze z ich strony postanowienie, byśmy mogli cesarski Dwór rosyjski zawiadomić urzędownie również i o ich przystąpieniu do tych warunków.

Dla dalszego zaś poprowadzenia tak szczęśliwie rozpoczętego dzieła pokoju upraszamy oba gabinety wspomnione o bezzwłoczne wyrażenie nam życzeń ich co do warunków zawieszenia broni, poczem nastąpić ma rozpoczęcie stanowczych negocyacyi o pokój.

Wysłany dnia wczorajszego zrana kuryer do Paryża i Londynu zawiezie tam oświadczenia nasze w tym względzie.

Wierni zdaniu, z jakiem oświadczyliśmy się w obec pułkownika Manteuffel, spodziewamy się, że Prusy wezmą w dalszych negocyacyach ten udział, do jakiego powołane są już pod względem swego stanowiska i wpływu, który na korzyść pokoju wywierały. Umiemy ocenić chętną gorliwość, jaką hrabia W. Esterhazy znalazł u swego kolegi pruskiego, i oddajemy zupełną słuszność usiłowaniom J. M. Króla i Jego gabinetu, które w chwili stanowczej wpłynęły pomyślnie na zbawienne postanowienie Rosyi. Sądziliśmy zresztą, że równocześnie z oświadczeniem wspomnionem należało wydać już polecenie baronowi Hübner i hrabi Colloredo do wniesienia tej propozycyi, by ze strony trzech mocarstw zaproszono Prusy do wzięcia udziału w negocyacyach. Zdanie to nasze popierać będziemy usilnie w Paryżu i Londynie, i wyglądamy tem pewniej przychylenia się obu tych Dworów, zwłaszcza, że Dwory wspomnione zechcą zapewne uczynić pokój ten trwałym i niezachwianym. Ztemwszystkiem jednak nie możemy według tego, co nam ze strony doniesiono — ręczyć za to z wszelką pewnością, czy też rząd francuski i angielski zgodzi się tak łatwo z naszem zdaniem. Należałoby życzyć sobie tego przynajmniej, by Dwór pruski i ze swojej strony poprzeć chciał usiłowania wspomnione, i w należytej formie z tem się oświadczył niezwłocznie, że do programu przyjętego już przez inne mocarstwa przystępuje w sposób również obowiązujący.

Sądzimy też, że teraźniejszy stan rzeczy wymaga i pod innym jeszcze względem okazania intencyi tych ze strony Dworu pruskiego. Zdaje się nam być rzeczą stosowną, byśmy zaraz po otrzymaniu pisemnego oświadczenia się gabinetu rosyjskiego zawiadomili niemieckie zgromadzenie związkowe o stanie rzeczy. Dążność jednak zawiadomienia tego byłaby ta, a nie inna, by w porozumieniu ze związkiem stwierdzić podstawy mające służyć do rozpoczęcia dalszych negocyacyi o pokój. Przedewszystkiem jednak zastrzegamy sobie zakomunikowanie gabinetowi królewskiemu tych poleceń, jakie hrabi Rechberg'owi wydać zamierzamy, i wyrażamy już teraz nadzieje nasze, że krok wspomniony posłuży ku temu, by stanowisko Austryi, Prus i związku niemieckiego jako co do uzyskanej teraz podstawy w niczem się już nieodróżniające, wyraźnie oznaczyć.

Mam zaszczyt upraszać Waszą Excellencyę o zawiadomienie barona Manteuffel o nocie niniejszej.

Zostaję z wyrazem i t. d. (podp.) Hrabia *Buol.*“

Hiszpania.

(Traktat graniczny z Francyą podpisany. — Depesza z 21. lutego.)

Podług dziennika madryckiego *Nacion* z 17. lutego został już podpisany traktat graniczny między Hiszpanią i Francyą. Rzeka Bidassoa będzie i nadal odgraniczać prowincyę Guipuskoe w rozciągłości zakreślonej traktatem wiedeńskim; od strony Nawary zaś ma być porzecze Aldudesu uznane stanowczo częścią terytoryum hiszpańskiego, a dolinom użyczone prawo paszy, za które rząd francuski będzie opłacać pewną sumę.

— Depesza z **Madrytu** 21. lutego donosi: Budowla kolei żelaznej z Burgos do Waladolid została poruczona towarzystwu hiszpańskiemu „Credit mobilier“. Publiczność znajdująca się na licytacyi przyjęła z radością tę wiadomość. Towarzystwo „du Grand Central“ odstąpiło od przedsiębierstwa kolei żelaznej z Madrytu do Zaragosy. — Batalion milicyi w Taragonie został z rozkazu jeneral[illegible]

Anglia.

(Handel. — Amerykański okręt się rozbił. — Sprawy parlamentu z 22. lutego.)

Londyn, 22. lutego. Sprawozdania urzędowe o handlu i żegludze w ciągu roku 1855 zostały już ogłoszone i przedstawiają w każdym względzie bardzo pomyślne data. Wartość wywozu wynosiła 97,364.655 f. szt., gdy w roku przeszłym obliczano ją na 97,184.726, a w roku 1853 na 98,933.781 f. szt. Pokazuje się więc, że pomimo gwałtownych wytężeń dwoch lat wojny prawie wcale niezmniejszył się wywóz. Także i pod względem przywozu niezaszła prawie żadna zmiana, i w ogóle powiedzić można, że oręż nieprzyjacielski i koszta uzbrojeń wojennych niedotknęły wcale ani krajowego, ani też zagranicznego handlu Anglii. Źródła pieniężne Anglii zostały tak mało naruszone wojną, że kilka lat pokoju mogą jej snadnie to wynagrodzić, co straciła z obfitości swoich skarbów.

— U wybrzeża południowej Walii rozbił się i zatonął w przejeździe z Nowego Orleanu do Liwerpolu piękny okręt amerykański „Great Duke (kapitan Sampson) podczas gwałtownej burzy. Z 32 ludzi, którzy znajdowali się na pokładzie, uratowano 3 tylko; resztę, a między nimi i kapitana, pochłonęły fale. „Great Duke“ był to statek objętości 2000 beczek, wartości 30.000 f. szt. i wiózł 4500 bel bawełny.

— Na dzisiejszem posiedzeniu *izby wyższej* proponował lord *Glenelg* odesłać do jurydycznego wydziału izby tę kwestyę, czyli korona ma prawo nadawać patenta na godność *barona*, i jakie przywileje wypływają z tej godności. Wniosek ten popierany od rządu, znalazł silnego przeciwnika w lordzie *Campbell*, który radził wziąć tę kwestyę pod obradę całej izby, i został w końcu odrzucony 142 głosami przeciw 111. Środek proponowany ze strony lorda Glenelg odejmował tym obradom cały charakter polityczny. Po odrzuceniu jego proponował lord *Lyndhurst* izbie rezolucyę z oświadczeniem, że patent udzielony panu Parke nienadaje mu żadnego prawa zasiadać w izbie Lordów, i wniosek ten, mimo oporu lorda *Greya*, został sformułowany w poprawkę i przyjęty 92 głosami przeciw 57.

Posiedzenie *izby drugiej* rozpoczęło się o godzinie 4tej. Izba ukonstytuowała się w komitet radzić o drogach i środkach komunikacyjnych. *Kanclerz skarbu* udzielał niektórych wyjaśnień co do finansów i oznajmił, że wszelkie szczegóły odnoszące się do tej sprawy, odkłada aż do obrad nad budżetem. Dalej przepomniał komitetowi swój wykaz z miesiąca kwietnia r. z., podług którego wynosiły dochody łącznie z pożyczką 86,339.000 f. szt., a wydatki 81,899.000 funtów szt., a przeto pozostałaby przewyżka w kwocie 4,440.000 f. szt., którą później redukcya podatków zmniejszyła na 4,210.000 f. szt.

Kredyta dodatkowe w kwocie 6,135.000 f. szt. podwyższyły potem wydatki na 88,034.000 f. szt., gdy tymczasem pomnożenie

bonów powiększyło dochody na 90,139.000 f. szt., i końcem sesyi pozostała przeto przewyżka w kwocie 2,105.000 f. szt.

W istocie niewyrównały dochody o 1,600.000 f. szt. pierwotnemu obliczeniu, gdy tymczasem wydatki przewyższyły je o 1,960.000 f. szt., z czego wynikł niedobór w kwocie 3,560.000 f. szt., który przewidywano.

Wydatki wojenne przewyższyły w przeciągu 22. miesiący o 43,561.000 f. szt. zwykłe wydatki w czasie pokoju. Tym sposobem wynoszą one o 4 miliony więcej, niż oznaczono w pierwotnem obliczeniu, i rząd dla wypełnienia tej różnicy, przygotowuje nową pożyczkę w kwocie 5 milionów, która pokryje zupełnie ten niedobór i zostanie przewyżka na rok przyszły.

Ogół sum pożyczonych w tym roku łącznie z bonami skarbowemi wynosi 23,000.000 f. szt., a jeżli propozycya teraźniejsza zostanie przyjęta, powiększy się na 28,000.000 f. szt.

Dalej oświadczył mowca i dowodził cyframi, że źródła pieniężne kraju wcale się niezmniejszyły. Pożyczka została zawarta pod warunkami bardzo korzystnemi.

Co do bonów skarbowych przyznał kanclerz, że pomimo podwyższenia procentów przynoszą one stratę, i że trzeba koniecznie, albo je skonsolidować, albo też podwyższyć jeszcze kwotę procentową. Skonsolidowanie jestto rodzaj konwersyi rent. Jeżli tym sposobem bony skarbowe otrzymają wartość *al pari*, oszczędzi przeto skarb 193.000 f. szt.

Nakoniec jeżli pokój zostanie zawarty, będzie mógł rząd swobodnie rozpoznać położenie finansowe; w przeciwnym razie będzie musiał zażądać od izby nowych kredytów dla pokrycia potrzeb wojennych.

Propozycye rządu zostały przyjęte. Izba wotowała potem kredyt dodatkowy w kwocie 1,346.023 f. szt. dla artyleryi, a 34,998.505 f. szt. na wydaki wojenne.

W końcu zażądał M. *Gibson* i otrzymał pozwolenie wnieść bil względem zniesienia przysięgi abdykacyi. — Posiedzenie skończyło się o godzinie trzeciej po północy.

Francya.

(Nowego rodzaju powóz. — Plan upiększenia Paryża. — Ali Basza przybył do Marsylii.)

— Dopiero teraz donosi *Monitor*, że na dniu 2. b. m. odbyły się na brzegu Sekwany w obecności Cesarza i ministra wojny próby z nowym powozem metalowym, który wynalazca p. Francis z Nowego Yorku darował Cesarzowi, a który równie na wodzie jak i na lądzie używany być może. Po próbach odbytych na lądzie zatoczono go z wszystkiemi przyborami do Sekwany, i powóz płynął jak łódź najleksza. Ludzie w nim, a było ich 16 osób, rzucały się [illegible], i przekonano się, że powozem tym można przewozić znaczne ładunki z jednego brzegu na drugi niezdejmując kół nawet. Nakoniec spuścił pan Francis tylko sam wasąg na wodę i pływał w nim po rzece jak w łodzi wiosłowej. Cesarz nie szczędził pochwał dla pana Francis, i prosił go o dokładne opisanie jego metalowych łodzi, których modele mu pokazywano. — Niedawno rozkazał Cesarz władzy miejskiej zebrać wszystkie od dwudziestu lat używane plany do upiększenia Paryża. Zbiór ten został już przedłożony Cesarzowi, i uzyskał pochwałę jego. Idzie to mianowicie, przypuściwszy, że pokój zostanie zawarty, o olbrzymi projekt zupełnego przekształcenia pewnych dzielnic Paryża, których koszta mają wynosić do 800 milionów franków. Suma ta nie będzie zebrana za pomocą pożyczki, lecz całe przeprowadzenie tego planu przyjmą na własny zysk lub stratę trzy wielkie towarzystwa finansowe, między temi Credit mobilier i zostający pod kierunkiem Rothschilda tak zwany Syndykat Trzydziestu Dwu. — W marszałkowej sali Tuileryów robią już przygotowanie do otwarcia posiedzeń senatu i ciała prawodawczego; uroczystość ta ma się odbyć, jak słychać, z największą wystawnością.

Depesza z **Marsylii** z dnia dzisiejszego donosi: „Okręt „Sané,“ na którego pokładzie opuścił Wielki Wezyr Ali Basza na dniu 14. b. m. stolicę Turcyi, przybył tu dziś wieczór. Dwór pełnomocnika tureckiego składa się z 20 osób. Ali Basza odjedzie dziś jeszcze o 8mej godzinie wieczór pociągiem kolei żelaznej wprost do Paryża bez zatrzymania się w Lugdunie. Okręt „Sané“ wysadził w Joliette wiele dział na ląd. Silna burza srożyła się wczoraj na morzu śródziemnem. Liczne okręta ze zbożem przybyły do tutejszego portu i przywiozły wiadomość o nowem spadnięciu cen w Aleksandryi.

Szwajcarya.

(Trzęsienie ziemi.)

Wisp, 17. lutego. Trzęsienie ziemi nie skończyło się jeszcze; z wzrastającą z każdym dniem trwogą wyglądają biedni mieszkańcy doliny Wispru i Rodanu nadchodzącej wiosny, gdyż z ociepleniem powietrza obawiają się silniejszego jeszcze ponowienia tych smutnych zjawisk. Do końca roku naliczono przeszło sto wypadków trzęsienia ziemi. Prawie żaden dzień nie przeminął, by nie słyszano tego straszliwego huku, który zwykle poprzedza trzęsienie. Z początkiem nowego roku nastała krótka przerwa, i pocieszano się nadzieją, że natura musiała się już wysilić. Ale gwałtowne z podziemnym grzmotem połączone wstrząśnienia z 7go i 9go lutego, po których daje się odtąd czuć codzienie lekkie chwianie ziemi, są nowym dowodem niebezpieczeństwa, w jakiem znajduje się ciągle nasza okolica. Zresztą nie jest to jedyne trzęsienie, które zapamiętano w naszych stronach; przeciwnie kanton Wallis słynie już oddawna z tych nieszczęsnych zjawisk natury. Pan Perrey, który skreślił dokładną ich historyę, wspomina o trzęsieniach w Wallis w 5., 6., 16., 17., 18. i o kilku już w 19tym wieku. Zapewne musiały i w innych stuleciach wydarzać się tu trzęsienia ziemi, ale pamięć ich nieprzechowała się do naszych czasów. Trzęsienie w latach 1755 i 1756, którego główną widownią był Brig, prawie to samo miejsce co teraz, trwało przeszło cztery miesiący. Pierwsze wstrząśnienie nastąpiło 1. listopada 1755, i to w tej samej godzinie, kiedy Lizbona tak okropnie zniszczona została; ostatnie zapisano 7go marca 1756. W przeciągu tego czasu dawały się czuć w Brigu i okolicy prawie codziennie silne wstrząśnienia połączone z podziemnym hukiem. Większą część domów w Brigu uratowano; wiele jednak zapadło się; mieszkańce pouciekali na pole, gdzie przepędzili w największej trwodze trzy dni i trzy nocy; ziemia popękała w wielu miejscach, a z otworów płynęła wrząca woda; wiele gór porozpadało się, a ich szczyty z ogromnemi bryłami skał powaliły się nadół. Wszystkie te zjawiska powtarzają się w ciągu teraźniejszego trzęsienia ziemi między Wisp i St. Nikolaus.

Niemce.

(Nadzieja pokoju.)

Z **Berlina** donoszą z 23. lutego: Upewniają tu, a mianowicie osoby dobrze o rzeczy zainformowane, że wysłany teraz do Paryża pełnomocnik rosyjski hrabia Orłow otrzymał obszerne pełnomocnictwa, i że pod tym względem niepowinny zachodzić wielkie dla pokoju trudności. Jakoż i z tego wszystkiego, z czem sie hrabia Orłow podczas tutejszej bytności swej oświadczył, słusznie wnosić należy, że gabinet rosyjski życzy szczerze pokoju.

Dania.

(Izby prawodawcze. — Proces ministrów. — Okręta z Anglii.)

Kopenhaga, 13. lutego. Jakkolwiek urzędownie jeszcze nie ogłoszono zamknięcia posiedzeń izb prawodawczych, zdaje się, że to nastąpi między 20. a 25. b. m. Wielka rada zbierze się w d. 1. marca w sali izby drugiej. Mnóstwo projektów prawa, nagłych i ważnych, musiano odłożyć do przyszłych posiedzeń.

W procesie ministrów ledwo w końcu b. m. wyrok zapadnie. Pośród dziwactw politycznych, jakich dziś świadkami jesteśmy w Danii, najciekawszem może to, że trzech z pomiędzy oskarzonych o zdradę stanu ministrów, Bluhme, Sheel i Tilisch, otrzymali dziś najwyższy dowód zaufania od kraju; wyborcy bowiem posyłają ich do rady najwyższej. Zasiadać więc będą [illegible] najwyżsi mandatarye [illegible], w którym ich proces sie prowadzi. Wybory do tej rady dość konserwatystowsko wypadają, los zaś kraju w jej rękach leży.

Zaledwie korwety angielskie, które zawinęły tu z Polyfemem, odpłynęły do Anglii, nowy parowiec wojenny angielski „Sampson“ zarzucił kotwicę w Elsener; statek ten także o mało się nie rozbił w zatoce, burza porwała mu łańcuchy, kotwice i tylko pomoc innych statków ocaliła go; zawinął też tu nowy okręt angielski, a jak jego majtkowie zapewniają, wkrótce będzie tu ich kilka.

Rosya.

(Dawna flota czarnomorska. — Projektowane koleje żelazne w Rosyi. — Położenie i stosunki Persyi. — Wprowadzenie soli pozwolone.)

Petersburg, 17. lutego. Wychodzący tutaj dziennik wojskowy *Wojennoj listok* ogłosił kilka ważnych szczegółów o stanie i sile zniszczonej przez Rosyan albo zatopionej rosyjskiej floty czarnego morza. Według tego dziennika składała się ta flota przed rozpoczęciem wojny z 4 okrętów liniowych o 110 do 120 działach, i z 12 okrętów liniowych o 80 do 100 dział, do tego należały jeszcze 2 liniowe okręta rezerwowe o 80 działach; następnie 12 fregat o 52—56 działach, równie jak 40 okrętów żaglowych drugiej rangi po 10 dział i 15 paropływów wojennych, których połowa była uzbrojona bombami. A zatem w ogóle składała się rosyjska flota czarnego morza z 85 statków różnej wielkości o 2800 działach.

— Dziennik *Nord* podaje następującą korespondencyę z Petersburga z dnia 11. lutego: Korzyści, jakie odniósłby handel tak wewnętrzny jak zagraniczny Rosyi, z dobrze poprowadzonych kolei, wątpliwości ulegać nie mogą. Oto idee najwięcej tu popierane. Moskwę zrobionoby środkiem systematu. Jedna droga 1) połączyłaby serce cesarstwa z Jarosławiem i systematami kanałów istniejących; 2) druga z Penzą, Tambowem, Saratowem, Orenburgiem, najobfitszemi guberniami; 3) trzecia wiodłaby do Kazania przez Niżnyj-Nowogród, gdzie się zbiera teraz największy znany w świecie jarmark, w punkcie prawdziwego zetknięcia się handlu europejskiego z azyatyckim; 4) czwarta kolej połączyłaby Moskwę z Tułą, Charkowem, Odessą i całem południem.

Oprócz tej wielkiej sieci centralnej, którąby pokryła kolejami żelaznemi Rosyę europejską, jako arterye prowadzące krew do serca i odprowadzające ją do kończyn, dwa inne systemata połączyłyby Rygę, którą Cobden nazywa Hamburgiem rosyjskiem, z Dynaburgiem, a następnie z Kurskiem. — Dynaburg, jest portem Dźwiny zachodniej, zkąd długa i niepewna żegluga barkami, których budowy trwałość nie zostaje w stosunku z objemem, głównie prowadzi handel zbożowy rygski. Ta droga otwarłaby przystęp do Baltyku niezmiernym płodom rolnym Kurska, najżyzniejszej z gubernii środkowych.

Kolej żelazna z St. Petersburga do Warszawy, któraby przechodziła przez Dynaburg, dawno już jest badaną.

Ogół kosztów na te nowe drogi żelazne oceniają na 480 mil. rs. Rząd dałby część trzecią. Kapitały znajdujące się w rękach rosyjskich, nie zaś cudzoziemców handlujących w Rosyi, są niezmierne, bacząc zwłaszcza na to, że Rosyanie nie lubią handlu prowadzić stowarzyszeniami i że często bracia dzielą pomiędzy sobą dziedzictwo i zakładają osobne, nieraz współzawodniczące z sobą handle, by uniknąć spółek. Ta droga użycia kapitałów, zostających bez użytku, w miarę swej wielkości w ręku kupców i innych prywatnych, jest tak naturalna i tak bezpieczna, iż rzuciłby się w nią musiały, tem bardziej, że podobne ich użycie równałoby się pod względem powiększenia dobrego bytu materyalnego, przerodzeniu wszystkich stosunków, wszystkich warunków życia społecznego. — Nic dziwnego, że projekta podobnie ważne rozbierają ze wszystkich punktów interesu tak prywatnego jak publicznego. I tak projektowano linie następne:

1) Z Moskwy do Odessy przez Tułę, Oreł, Kursk, Charkow, Połtawę, Kremienczuk, (ta linia jest badaną z polecenia rządu).

2) Z Moskwy do Saratowa przez Kołomnę, Riazań i Tambow.

3) Z Orła do Witebska przez Smoleńsk. Przedsiebiercy linii z Orła do Witebska musieliby się zobowiązać do wykonania robót dla ubezpieczenia i większej łatwości żeglugi na Dźwinie zachodniej od Witebska do Rygi; zaleconoby im także zrobić Dniepr żeglownym od Smoleńska do Orszy a nawet Rogaczewa. Linia z Orła do Witebska połączyłaby Bałtyk z morzem Czarnem i morzem Kaspijskiem za pośrednictwem Dźwiny, Dniepru, skanalizowanych wód Oki, kolei z Moskwy do Saratowa i za pomocą Wołgi, po której już dziś krążą parowce.

Petersburg, 19. lutego. Łatwo pojąć, że doniesienia zawarte w tutejszym dzienniku *Kaukaz* o nieprzyjaźnem stanowisku *Persyi* w obec *Anglii*, sprawiły tu wielkie wrażenie, zwłaszcza że Anglia zbroi się do dalszej wojny z szczególną gorliwością, i sprzecznie z swym sprzymierzeńcem nie okazuje wielkiej chęci do przywrócenia pokoju — choćby jej przyszło prowadzić dalszą wojnę bez żadnej obcej pomocy. W takim jednak razie przeniosłaby się widownia boju zapewne do Azyi, i dlatego też przykładają tak wielką wagę do każdej zmiany położenia i stosunków małej Azyi. Według nowszych wiadomości zawartych w otrzymanym dziś dzienniku z Tyflisu, należy jednak o tem pamiętać, jak trudnem jest położenie Persyi wewnątrz nawet, i że mimo teraźniejszego wpływu dypłomacyi rosyjskiej może się z łatwością zachwiać nagle postanowienie Szacha perskiego. Z drugiej zaś strony rzeczą powszechnie wiadomą, że Persya nawet śród najpomyślniejszych dla niej stosunków nie mogłaby tak łatwo zebrać znacznej siły zbrojnej. Na kilka dni przed pochodem Szachsade-Mohamet-Jussufa przeciw Heratowi, wysłał Said-Mohamet-Khan-Sachid-Uddoule (zapewne jeden z szefów Afganistanu) 400 konnych żołnierzy do Birezend (na wschód od Persyi), którzy uciąwszy głowę czterem Seidom zrabowali mieszkańców tamtejszych. Gubernator okręgu Kaj, Emir-Alem-Khan, zebrał niezwłocznie 200tu jezdnych, i zabrawszy prócz tego 150 ludzi z gwardyi swej przybocznej poszedł w pogoń za najeźdźcami, doścignął ich i rozproszył. Wschodnie przeto prowincye państwa perskiego są zagrożone, chociaż od czasu zajęcia Heratu niebezpieczeństwo to może już ustało. — W *Teheranie* odbył Szach wielką paradę z jednym pułkiem konnicy i oświadczył w wydanym przy tej sposobności rozkazie, że doniesiono rządowi, jako starszyzna wojskowa urywa żołnierzom żołd im przynależny, i że ztąd wynikają częste zbiegowiska. Wkońcu zaś polecił, aby każdy z pokrzywdzonych udawał się odtąd ze skargą swoją do Soder-Asama, który zajmie się niezwłocznie śledztwem i rozstrzygnięciem tej sprawy.

Ukazem rządzącego Senatu postanowiono, że począwszy od 1. stycznia 1857 wprowadzać można sól do kraju na komory celne położone na pograniczu austryackiem i multańskiem, od strony zaś morza na Odessę, a zresztą i rzeką Dunajem.

Księstwa Naddunajskie.

(Indemnizacya i wykupno Cyganów.)

Bukareszt, 13. lutego. Dnia 7go b. m. przyjęło jeneralne zgromadzenie stanowczo emancypacyę Cyganów jedenastą głosami przeciw 10. Na Wołoszczyznie jest przeszło 70.000 Cyganów. Sam dom Brankowan ma na swoich dobrach 5000, a bracia Balianu podobnież 5000 dusz. A że rząd nie może naraz opłacić wykupna, przeto indemnizacya właścicieli nastąpi w taki sposób: Będą wydane obligacye na liczbę głów, które właściciel do rządu przystawi. — Każdy właściciel, który przystawi mniej niż 50, będzie już za dwa lata całkiem zaspokojony; każdy zaś, który ma więcej niż tę liczbę, musi poprzestać na tem, że numer jego obligacyi po 18 miesiącach będzie wrzucany w urnę, z której później będzie wyciągnięta pewna liczba, i wypłata nastąpi. Ci, co czekają, otrzymają 5% procentu za kapitał należący się im od rządu. Mówią także, że dzień ogłoszenia emancypacyi Cyganów będzie obchodzony w całym kraju festynem, który się co roku powtarzać będzie.

Grecya.

(Surowe sądy na rozboje.)

Z **Aten** piszą dziennikowi *Presse d' Orient* z 2go lutego: „Przed pięciu dniami stracono tu gilotyną ośmiu Korsarzy, a dziś mają tracić drugich ośmiu. Surowość tę zawdzięczamy ministrowi sprawiedliwości Both, który pragnie koniecznie uwolnić Grecyę od tych zbrodniarzy, przynoszących tak haniebną sławę krajowi."

Turcya.

(Konferencye w sprawach reformy państwa. — Nowe kościoły. — Podróż p. Rothschilda.)

Z **Konstantynopola** donoszą dziennikowi *Indep. belge* pod dniem 11go lutego, że członkowie konferencyi ukończyli już w największej spokojności i zgodzie ważne swe obrady nad czwartym punktem, i że nawet Lord Stratford de Redcliffe nie występywał na ostatecznem posiedzeniu z dawnemi swemi pretensyami. Próbowano z początku zastraszyć ministrów tureckich groźbą powstania, ale nawet pokazało się, że fanatyczna partya w Turcyi jest teraz zupełnie bezwładna, a zwłaszcza że arcykapłan turecki Szeik-ul-Islam, sławny w całem państwie z swej pobożności, okazał się przy tej sposobności z największem umiarkowaniem dając rzadki przykład tolerancyi. W dniach 9. i 11. lutego odbyli ambasadorowie Francyi, Anglii i Austryi długą konferencyę w sprawie reorganizacyi Księstw Naddunajskich; właściwie jednak zajmowali się tylko układaniem nót i dokumentów potrzebnych do ułatwienia prac konferencyi paryskich. Pomiędzy temi dokumentami znajduje się także jeden memoryał turecki, żądający, ażeby Księztwa Naddunajskie pozostały rozłączone, i żeby hospodarów mianował i instalował Sułtan jak dawniej w Konstantynopolu. Porta powołuje się przytem na swoją udzielność, którą pragnie zabezpieczyć od wszelkiego naruszenia.

— Kupcy angielscy w Perze zamyślają budować kościół na subskrypcyę; nie licząc miejsca na budowlę, które da ambasada, podają koszta na 15.000 funt. W Ortakoi, gdzie przebywa około 80 protestantów angielskich po większej części architekci i inżynierowie, będzie zbudowany kościół za 600 funtów. Połowę sumy już zebrano, Mr. Stothert dostarczy bezpłatnie planu, a Mr. Wood chce go bezpłatnie wybudować; inny gentleman wiezie z Anglii organy w darze, a czwarty duży dzwon kościelny zdobyty w Kerczu. Za miesiąc spodziewają się usłyszeć pierwsze dzwonienie zwołujące do kościoła.

— P. Rothschild, którego obecność w Konstantynopolu wywarła wielki wpływ na giełdę tamtejszą, zamierza, jak słychać, odbyć podróż po Egipcie i Syryi, a to nie tyle w intencyi pielgrzymki, lecz raczej dla lepszego obznajomienia się z zasobami Turcyi. Na powziętych w tym względzie wyjaśnieniach w Konstantynopolu nie myśli wcale polegać, zwłaszcza że dowiadując się o finansowych stosunkach kraju, o ilości przychodów i wydatków skarbu publicznego, tudzież o sumie znajdujących się w obiegu pieniędzy papierowych, o gotówce itp. otrzymał od Porty odpowiedź dość obojętną, a przynajmniej nie taką, jakiej się spodziewał tak w swoim, jak i wysokiej Porty interesie.

Z teatru wojny.

(Stan rzeczy w Krymie. — Dalsze niszczenia w Sebastopolu. — Siły zbrojne z-nad Amuru ustępują.)

Z **Krymu** donoszą, że Rosyanie potąd jeszcze tak sobie poczynają, jakoby o zawieszeniu broni wątpili. Ciągle wzmacniają fortyfikacye w północnej stronie Sebastopola, a w Konstantynopolu sądzą powszechnie, że Rosya nigdy się na to nie zgodzi, by miała sama burzyć te warownie nadmorskie. Głoszą przy tem, jakoby strata południowej części nie wiele stanowiła, jak długo stoją jeszcze warownie północne; dowodzi tego ogień działowy z północnej twierdzy, który sprzymierzonych ciągle niepokoi i niedaje im się w południowej części Sebastopola osiedlić. Obawiają się przeto w Konstantynopolu, by o te warownie północne nie rozbiła się ugoda. Jakoż i sprzymierzeni wznoszą w polu otwartem nowe szańce i okopy, a to tak nad czarną rzeką jak i pod Kamarą.

Z **Tyflisu** donoszą, że jenerał Williams już wyzdrowiał i że wkrótce odjechać ma do Rosyi.

— Po wysadzeniu w powietrze fortu Mikołaja, zajęto się niezwłocznie zniszczeniem zatopionych okrętów wojennych. Zresztą — powiada dziennik *Presse d'Orient*. — stoczyłoby i tak robactwo w krótkim czasie te okręta, gdyż tak zwany *Czerw morski* (teredo navalis) gospodaruje nader skrzętnie na czarnem morzu. Tak pomiędzy innemi uszkodziło to robactwo do tego stopnia angielski paropływ „Gertrude", który od początku wojny na czarnem morzu używany był do codziennych posług armii, że kapitan jego, otrzymawszy rozkaz powrotu do Anglii, zmuszony był oświadczyć, że okręt jego niejest już zdolny odbyć tak dalekiej podróży.

— Z Berlina telegrafują ajenturze Havas pod dniem 22. lutego: „Petersburgski dziennik marynarki zawiera raport o zniknięciu rosyjskich sił zbrojnych u ujścia rzeki Amur. Okręta wojenne stoją na rzece, a materyały złożone są w twierdzy Mikołaja."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 26. lutego. Jego Ces. król. Apostolska Mość odjechał dziś rano do Pragi.

Paryż, 25. lutego. Dziś po południu o godzinie pierwszej zgromadzili się pełnomocnicy, by rozpocząć konferencye.

— 26. lutego. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Na wczorajszem pierwszem posiedzeniu konfrencyi uchwalono zawieszenie broni po dzień 31. marca r. b. z zastrzeżeniem, że po upływie tego terminu

może być przedłużony. Zawarty rozejm nie będzie miał żadnego wpływu na wstrzymanie lub odwołanie blokady, ale w ciągu zawieszenia broni zaniechane będą także i na morzu kroki zaczepne. Protokół z dnia 1. lutego uznano i przyjęto za formalne preliminarya pokoju. — Narady konferencyi nad zawarciem ostatecznego pokoju rozpoczną się jutro.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów. 19. lutego. Według doniesień handlowych płacono od 1. do 15. b. m. na targach w *Gródku*, *Jaryczowie* i *Szczercu* w przecięciu za korzec pszenicy 10r.24k.—10r.—10r.45kr.; żyta 8r.—7r.20kr.—8r.; jęczmienia 6r.:—7r.—5r.36kr.; owsa 3r.12kr.—3r.40k.—2r.48k.; hreczki 6r.24k.—6r.20k.—6r.6k.; kartofli 4r.—0—4r.30k. Za cetnar siana 40k.—0—45k. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 11r.—0—14r., miękkiego w Szczercu po 12r. Funt mięsa wołowego kosztował $6\frac{1}{3}$k.—6k.—8k. i garniec okowity w Szczercu 2r.24k. mon. konw.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 20. lutego. Dzisiejszy targ na woły różnił się w uderzający sposób od targu w przeszłym tygodniu. Podczas gdy wtedy przypędzono tylko 7 wołów z Galicyi na targ, była tamże znaczna liczba kupców, którzy niezaspokojeni odeszli z targu; a tą razą przypędzono nierównie więcej, o 24 wołów na przedaż, lecz zbywało na obcych kupcach, którzy przewidując, że targ będzie znowu niepomyślny, nieprzybyli na targowicę. Z tej przyczyny i dla tego, że ceny były za wysokie, pozostała większa część tych wołów nie sprzedaną. Tutejsze woły są jeszcze ciągle z targu wyłączone. W drodze z Galicyi sprzedali: Ozyasz Gold z Sącza w Białe 28, Chiwa Westreich z Brzesku w Bobreku 11, Mojżesz Zeughauser z Jaszni, również w Bobreku 19, i Dawid Gaiger z Sącza 31 wołów już w Krakowie. Na targ wiédeński przypędzono 1659 wołów i płacono za cetnąr po 24 do 26r. m. k. Na przyszły tydzieńd spodziewają się około 70 wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 28. lutego.

		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	48	4	52
Dukat cesarski	„ „	4	50	4	54
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	8	18	8	24
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$36\frac{1}{2}$	1	$37\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	31	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	88	7	88	36
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	75	36	76	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	36	84	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 28. lutego

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	88	30
„ dawał „ „ za 100	88	—
„ żądał „ „ za 100	—	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 25. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam —. — Augsburg $104\frac{7}{8}$. — Frankfurt $103\frac{3}{4}$. — Hamburg 77. — Liwurna —. — Londyn 10.16. — Medyolan $104\frac{1}{2}$. — Paryż $122\frac{1}{4}$.

Obligacye długu państwa 5% $82\frac{7}{8}$—83, detto $4\frac{1}{2}$% $72\frac{3}{4}$ — 73, detto 4% $66\frac{1}{4}$—$66\frac{1}{2}$, detto 3% 49 — $49\frac{1}{2}$, detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{4}$—$41\frac{1}{2}$, detto 1% $16\frac{1}{2}$—$16\frac{3}{4}$, detto S. B. 5% — — —. Pożyczka narodowa 5% $84\frac{1}{4}$—$84\frac{3}{8}$. Obligacye lomb. wen. pożyczki z roku 1850 5% 93 — 94. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 83 — $83\frac{1}{2}$; detto innych krajów koron. 76 — 79. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 93 — $93\frac{1}{2}$. Detto Oedenbugs. z wypł. 5% 91 — $91\frac{1}{2}$. Detto Peszt. 4% 93—$93\frac{1}{2}$. Detto Mediol. 4% $90\frac{1}{2}$—$90\frac{3}{4}$. Pożyczki loter. z r. 1834 $227\frac{3}{4}$—228, detto z r. 1839 $134\frac{1}{2}$—135, detto z r. 1854 $195\frac{1}{2}$ — $105\frac{5}{8}$. Oblig. bank. 2% 60—61. Akcyi bank. z ujmą za szt. 1022—1024; detto bez ujmy — —. Akc. esk. banku $96\frac{1}{2}$ — 97. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kredyt. dla handlu i przem. $309\frac{1}{4}$—$309\frac{1}{2}$. Akcye c. k. austr. uprzyw. tow. rząd kolei żelazn. po 200 złr. (500 frank.) $378\frac{1}{2}$—$378\frac{3}{4}$. Półn. kolei Ces. Ferd. $269\frac{1}{2}$—270. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 300 — 301. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20; detto 2. wydania 25 — 30. Akcyi żeglugi par. 671 — 673; detto 11. wyd. —; detto 13. wydania 634 — 636; detto Lloyda 450 — 457. Akcye młyna parowego wiéd. 99 — 100. Akcye Peszt. mostu łańcuch. 62—64. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — $88\frac{1}{4}$. Północnej kolei 5% $84\frac{3}{4}$—$85\frac{1}{4}$. Glognickie 5% 76 — 77. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Renty Como 13 — $13\frac{1}{4}$. Esterhazego losy 40 zł. 70—$70\frac{1}{2}$. Windischgräza losy $24\frac{1}{4}$—$24\frac{1}{2}$. Waldsteina losy $24\frac{1}{4}$ — $24\frac{1}{2}$. Keglevicha losy $11\frac{1}{4}$—$11\frac{3}{8}$. Ks. Salma losy $39\frac{3}{4}$—40. St. Genois $39\frac{3}{4}$ — 40. Palffego losy 40—$40\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów agio $9\frac{3}{4}$—$9\frac{7}{8}$

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 28. lutego.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{11}{16}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% $66\frac{3}{16}$; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1024. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 676. Lloyd $417\frac{1}{2}$. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 zlr. $475\frac{1}{8}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $103\frac{1}{8}$ 3. m. Genua — l. 2. m Frankfurt $102\frac{1}{2}$ 2. m. Hamburg $76\frac{1}{8}$ 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10—11. l. m. Medyolan — l. Marsylia 121 l. Paryż $121\frac{1}{8}$. Bukareszt 263. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. $83\frac{1}{4}$; innych krajów koron. 78. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 $106\frac{15}{16}$. Pożyczka narodowa $84\frac{1}{4}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $378\frac{1}{2}$. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $325\frac{1}{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. lutego.

PP. Leszczyński Jan, z Łuczycz. — Onyszkiewicz Adr., z Złoczowa. — Strachocki Józef, z Rudnik. — Podlewski Franc., z Kozówka. — Sobolewski Mikoł., z Dragonówki. — Pragłowski Aleks, z Kornicza. — Białobrzeski Stanisław, c. k. pens. radca apelac., z Dzidziłowa. — Dolański Ludw., z Rakowy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. lutego.

Hr. Badeni Władysław, do Stronibab. — Hr. Borkowski Seweryn, do Szuparki. — PP. Poten Fryderyk, do Łahodowa. — Niezabitowski Włodz., do Korczyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 27. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
6. god. zrana	324.16	+ 0.8°	92.6	północny mier.	śnieg
2. god popoł.	324.74	+ 2.8°	82.5	zachodni sł.	„
10.god. wiecz.	325.77	+ 0.6°	92.4	północ.-zach „	„

Wysokość śniegu 8.'''

T E A T R.

Dziś: (W abonamencie.) „**Król duchów Alpejskich.**“ Nowo wytłumaczona przez J. Damse, czarodziejsko-komiczna melodrama z oryginału niemieckiego Ferd. Rajmunda — z muzyką W. Müllera, w 3 aktach.

Jutro: Przedstaw. niem.: „**Rigoletto.**“

KRONIKA.

— Z Berlina: Ryby nie są nieme, jak potąd sądzono; idzie tylko o to, jak im język rozwiązać. Otóż sztuka ta powiodła się według doniesień dzienników amerykańskich profesorowi Dunkard w Nowym Jorku, który po bardzo mozolnych usiłowaniach tyle dokazał, że karpia kilku słów nauczył. Niedawno popisywał się profesor pomieniony z tem w gronie przyjaciół, a wyjąwszy karpia z wody okazał go obecnym. Po chwili przemówił karp wprawdzie cichym, lecz dość wyraźnym głosem: „Water, my dear!“ (Wody, mój drogi!) Nie doznawszy natychmiast skutku tej prośby, zawołała ryba z wyrazem widocznej boleści i trwogi: „Water! — Water!“ — Profesor Dunkard kazał kilka jeszcze razy powtórzyć karpiowi te słowa i wpuścił go nareszcie do wody, gdzie karp zaczął się pluskać wesoło, a wytknąwszy głowę z wody, zawołał radośnie: „I thank you!“ (Dzięki wam!) — Profesor spodziewa się dalszego jeszcze od karpia postępu.

— Dziennik „Hartford Courant“ podaje następujące szczegóły do historyi szczurów: „Szczur jestto jedno z najciekawszych zwierząt na ziemi. W Europie ma on swe własne dzieje. Rozliczne hordy, które nachodziły świat starożytny, wiodły też za sobą rozmaite rodzaje szczurów. Europa widziała gotyckich, wandalskich i hunskich szczurów. Wielki szczur paryski, pokoleniec nowszych czasów, otrzymał nazwę Moskwicina. Szczur brunatny, znany pod nazwą normandzkiego, rozplemił się przy pomocy handlu na całej zamieszkałej powierzchni ziemi; ale znalazł strasznego współzawodnika w moskiewskim czyli tatarskim szczurze, którego w Paryżu zowią także szczurem z Montfocon. Te nowe, dawniej w Europie nieznane szczury, przybyły z wyżyn środkowej Azyi, zkąd się także Huny i Mongołowie rozeszli po świecie starożytnym, by z jednej strony zdobyć Rzym a z drugiej Peking. Osiedlenie szczurów moskiewskich było znakiem zniknięcia szczurów normandzkich. Ten rodzaj jest już dziś bardzo rzadki, i widzieć go można tylko w gabinetach historyi naturalnej. Natomiast rozmnaża się coraz bardziej szczur moskiewski i nabiera z każdym dniem coraz więcej odwagi i dzikości. Szczur rosyjski pobija kota, walczy z psem i porywa się nawet na spiące dzieci. Smakuje wielce w trupach ludzkich, i zwykle zaczyna najpierw ucztę swę od oczu. Ukąszenie jego jest do pewnego stopnia prawie zawsze jadowite, częstokroć pociąga za sobą nawet odjęcie zranionego członka. Przed tym szczurem ucieka kot jak zmyty. Jamnik jest jeszcze najdzielniejszym jego przeciwnikiem. Ale szczęściem pożerają się te szczury same, mordując się w pojedynku, a czętokroć staczają nawet wielkie bitwy. Gdyby nie to, nieutrzymałaby się już pewno obok nich żadna istota żyjąca na tym bożym świecie.“

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*